

NADZWYCZAJNA WIELKOŚĆ MOCY BOGA WOBEC NAS

-21.05.2016 cz 3

Grzech jest, więc pokonany, moce ciemności pokonane i rozbrojone. Stary człowiek pogrzebany. Patrzenie jak Bóg się rozprawia, jak sprząta to wszystko po prostu.

List do Hebrajczyków 2,14:

„Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła,”

Pokonany diabeł. Bóg jak bohater wychodzi do bitwy, tak czytamy już w Starym Testamencie. Wychodzi jak bohater i patrzy, rozgląda się po polu bitwy. Kto stanie Mu naprzeciw? Któż zrówna się z Bogiem, kiedy On przechodzi do działania? On pozwalał ludziom działać i oni leżeli, przewracali się, a On podnosił ich. A teraz On sam wychodzi do bitwy.

„i aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli. Bo przecież ujmuje się On nie za aniołami, lecz ujmuje się za potomstwem Abrahama.” Heb.2,15.16

To znaczy za tymi, którzy dostali wiarę równie wartościową jak i apostołowie.

„Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem dla przebłagania go za grzechy ludu. A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może pomóc tym, którzy przez próby przechodzą.” Heb.2,17.18

Mamy sprawdzonego Chrystusa. Chwała Bogu! Nie pójdę za nikim innym. Nikt inny nie jest w stanie dać mi pełnej gwarancji, że idąc za nim, będę uratowany, ale Jezus tak. A więc w sumie Bóg ułatwił nam całkowicie zadanie. Postawił jednego Jezusa i mówi: „Kto pójdzie za Nim, ten będzie zbawiony.” Kiedy Jezus chodził po ziemi, mówi: „Pójdź za Mną, pójdź za Mną, chodź za Mną, wstań i chodź za Mną.” I ludzie wstawali, szli za Nim i poznawali Jezusa jak On żyje, w jaki sposób funkcjonuje. A więc Jezus odnosi zwycięstwo.

Otwórzmy jeszcze Dzieje Apostolskie 2, 22-24:

„Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzytelniał przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany.”

Co jeszcze Jezus pokonuje idąc po drodze? Śmierć! To jest ten nasz ostatni, największy wróg - śmierć. Bo śmierć przyszła wraz z grzechem. I pamiętamy psalmistę, który już pisze: „A Bóg nasz prowadzi nas poza śmierć”. A więc w Chrystusie przechodzimy przez śmierć. Zwróćcie uwagę, że w ten właśnie sposób Bóg toruje nam drogę do swojej wieczności. Uderza we wszystkich naszych wrogów. Czyż nie jest to wspaniałe? Kiedy masz objawienie, to widzisz całe pole bitewne. Widzisz swojego Boga, który idzie w twoim kierunku nie po to, żeby ciebie zabić, ale uderzyć Swojego Syna za twoje grzechy, bo Syn

jest czysty i może znieść gniew Boży. Ale też, aby uderzyć przez to we wszystkich naszych wrogów. A więc w sumie na krzyżu jest odniesiony największy triumf Boga i krzyż nie jest przerażający, krzyż jest mocą potrzebną nam, abyśmy mogli rozpocząć nowe życie. Krzyż nie jest utrapieniem, bo jakbym mógł liczyć za utrapienie to, gdzie moje grzechy zostały ze mnie zdjęte, gdzie mój list dłużny został przybity, gdzie mój wróg został rozbity? Jak mógłbym poczytywać krzyż za miejsce utrapienia? Przecież krzyż jest miejscem triumfu. Diabeł chciałby tak – „jaki mam krzyż teraz, jaki mam krzyż”. Tak, mam krzyż, który oddzielił mnie od starego człowieka, na którym umarłem ja, aby móc wstać do nowego życia. I chcę ten krzyż nosić codziennie. Paweł mówi: „Będę chlubił się tylko z jednego”. Z czego? „Z krzyża, na którym ja umarłem dla świata, a świat umarł dla mnie.” I teraz może być mym życiem Chrystus.

Chrystus doprowadza nas do śmierci, ale nie po to, żeby zostawić nas śmierci. On pokonuje śmierć, aby nas z tej śmierci wyprowadzić. Dzisiaj już jesteś zwycięzcą nad śmiercią. Dzisiaj już masz wieczność wpisana w serce swoje, w życie swoje, bo kto ma Syna, ma życie. Syn jest życiem, On jest drogą, prawdą i życiem wiecznym. A więc cały czas gdy patrzymy w Biblię, to tak jak mówi Jezus: „wszędzie ona mówi o Mnie”. Bo On jest tym Centrum, Skarbem ogarniającym wszystkie skarby Boże. A więc wszystkie oczy Ojciec kieruje na Swego ukochanego Syna - On wypełnił Moją wolę doskonale. Alleluja! To była wola Ojca. Wcześniej czytałem: „według wcześniejszego postanowienia tak się stało”. Tak? To nie było tak, że - o, coś się stało. To był Boży plan. Nikt nie wiedział, tylko Chrystus wiedział, tylko On znał ten plan.

Jakich jeszcze masz wrogów? Co jeszcze masz na drodze? Wszystko zostało pokonane. Czego się więc martwisz? Raduj się w Panu zawsze, raduj się teraz. On to wygrał! Ty masz wszystko w Chrystusie. To jest twoje wszystko co masz dzisiaj - to jest Chrystus! I to ci wystarczy, bo w Nim masz zwycięstwo. I dopiero Jego życie pozwala nam dzisiaj żyć na wolności. Chrystus mówi: „*Kogo Syn wyswobodzi, ten prawdziwie wolnym będzie.*” A kogo Syn wyswobodzi, ten jest synem, córką. A więc uwolnienie nas, daje synostwo. To co mówiliśmy wczoraj o dziedzictwie - przez Syna staliśmy się współdziedzicami.

I teraz Bóg ujawnia Swoją moc swego działania, kiedy patrzysz na Jego moc, na Jego Majestat. On nawet oskarżył tych, którzy widząc to, co On stworzył: niebo, chmury, drzewa, ptaki, zwierzęta, ludzi, nie oddają Mu chwały. Bóg oskarżył ich o to, że nie oddali Mu chwały. A co dopiero kiedy On ujawnia Swoją moc, posyłając swego Syna? Dlatego Duch Święty przekonuje świat o grzechu. Co to jest za grzech? Nie uwierzyli w Syna, nie przyjęli Syna takim jakim On jest.

A więc wszyscy nasi wrogowie zostają rozbici. Kiedy wszyscy nasi wrogowie zostają rozbici, Bóg nie kończy swojej sprawy. On nie jest zainteresowany tylko uderzeniem w naszych wrogów i zademonstrowaniem jak On ich pokonuje. On ma swój cel, aby ich pokonać, bo On chce mieć z nami społeczność. Jego nie interesuje tylko to, żeby wrogowie byli pokonani, a my chodzimy sobie jakoś tam po ziemi, bo tak nam się żyje. On chce mieć z nami już społeczność i On idzie w kierunku społeczności z nami. On uderza w tych wrogów, którzy przeszkadzaliby nam w tej społeczności. Bo gdyby diabeł panował nad nami, to jak moglibyśmy mieć społeczność z Bogiem? Gdyby grzech panował nad nami, jak moglibyśmy mieć społeczność z Bogiem? Gdyby śmierć nas oddzielała od Boga, jak moglibyśmy mieć społeczność z Bogiem, skoro On jest Bogiem żywych, a nie umarłych? A więc dzięki Jezusowi dla Niego żyjemy.

Otwórzmy 2List do Koryntian 5,14.15. Apostoł Paweł pisze w ten sposób:

„Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony.”

Bardzo interesujące, powiem wam, żyć dla Jezusa. Bardzo interesujące. Nie żyć już dla siebie, kiedy wiem jak żyłem dla siebie. Żyć dla Jezusa, bardzo interesujące. To jest najpiękniejsze co mogło spotkać nas na tej ziemi - żyć dla Jezusa, dla Jego chwały, oddać Mu siebie dla Niego.

„Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała;” 2Kor.5,16a

On tworzy inną rodzinę. Według ciała zostaliśmy podzieleni. Jak się nazywasz? Kowalski, Wiśniewski, jakiś inny. A teraz jak? Chrystusowi. Od tego Pierwszego jest całe potomstwo.

„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; oto wszystko stało się nowe.” 2Kor.5,17

Co to znaczy stworzeniem? Powiedzmy, Bóg stworzył wszystko, Adama, Ewę, zwierzęta, raj. Wszystko stworzył Bóg. Ale kiedy został popełniony grzech, to zostało skażone i Bóg doprowadza do nowego stworzenia. Wszystko zaczyna w Chrystusie jako nowe stworzenie. Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. I chwała Bogu! Wcale to nie była miła historia; Adam, Ewa, zamordowanie Abla, wojny. Wcale nie miła historia, żeby dalej się w niej lubować. Ale za to powstaje inna historia – historia Syna Bożego, który wypełnia całą wolę Ojca. I dzięki temu my możemy powstać do nowego życia z innego nasienia niż wcześniej, z nasienia czystego, świętego, nieskalanego.

Apostołowie są pod ogromnym wrażeniem, gdy Bóg im to objawił. Oni są pod ogromnym wrażeniem Jego Syna i to co Bóg zaczął w Synu. To ich teraz zajęło. Całe ich serce, cały umysł zaczyna pracować na innych myślach i dlatego oni mówią o innym myśleniu, żeby myśl Chrystusa mieszkała w nas. Oni wiedzą kto mógł to zrobić.

„A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porучzył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania. Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem.” 2Kor.5,18-20

Bóg usunął naszych wrogów. A ty teraz przyjdź do Niego - mówi Słowo Boże. Przyjdź do Niego, Jezus jest tą drogą. Przyjdź przez Jezusa do Ojca. Przez krew Syna Bożego wejdź do miejsca najświętszego i padnij w ramiona swojego Ojca. On oczyścił cię, On usunął twoich wrogów. Teraz ty przychodzisz w Jezusie, On cię przyjmuje. Czegoż chcesz więcej?

To jest moc i siła Boga, aby posadzić nas w Chrystusie na tronie chwały po swojej prawicy. Ludzie! To trzeba mieć objawienie. Ludzie czytają Biblię latami i nie mają tego objawienia. Dlatego Paweł modlił się o to - aby Bóg dał wam objawienie własnej mocy i siły, abyście mogli skorzystać z tego i być przemieszczeni już do Królestwa Jego Syna. Chodzić w Królestwie światłości, chodzić jako nowe stworzenie po tej ziemi, mieć społeczność ze świętym Ojcem. Świętymi bądźcie, bo Ojciec wasz jest święty. Jak człowiek może być święty bez Boga, bez Chrystusa?